

Sygn. akt XXVIII C 6153/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia del. Henryk Walczewski

Protokolant: Gabriela Włocko

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2023 r. w Warszawie, na rozprawie

sprawy z powództwa: K. S. (1) i K. S. (2)

przeciwko: (...) Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. Oddała powództwo

2. Zasądza od powodów K. S. (1) i K. S. (2) na rzecz strony pozwanej (...) Bank (...) SA w W. zwrot kosztów procesu w kwocie 10 817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie od dnia prawomocności orzeczenia do dnia zapłaty, w czym mieszczą się opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa 17 zł (siedemnaście złotych) i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego.

Sygn. XXVIII C 6153/22

U z a s a d n i e n i e w y r o k u

z dnia 19 czerwca 2023 r

Pozwem przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. z dnia 15 marca 2022 r. (data stempla pocztowego na k 70) strona powodowa w osobach K. S. (3) i K. S. (2), wniosła o zapłatę kwoty 158 291, 82 wraz z odsetkami od dnia 6 października 2012 r. oraz zwrotem kosztów procesu. Powodowie wskazali z pozwie, że materialną podstawą ich żądań jest umowa kredytu walutowego hipotecznego z dnia 9 września 2010. W opisie stanu faktycznego pozwu kredyt został opisany tak jakby umowa pozostawała w mocy zgodnie z warunkami umowy, przewidującą jego spłatę do 5 września 20230 r.

Wraz z pozwem przedstawione zostały dowody w postaci dokumentów, a w szczególności umowa kredytu z regulaminem, wezwanie do zapłaty oraz zaświadczenie banku o wysokości wpłat dokonanych przez stronę powodową na poczet spornej umowy kredytu i jego całkowitej spłaty. Nadto do pozwu dołączone zostały jednostronne obliczenia na k 56 do k 64 z których ma wynikać „nadpłata” powodów ale nie zostały przez nikogo podpisane i nie stanowią więc dokumentu ani dowodu w sprawie. W uzasadnieniu pozwu zostało podane, że z powodu użytych w umowie niedozwolonych postanowień umownych, umowa jest w całości nieważna co ma uzasadnić żądanie zapłaty kwoty 158 291, 82 zł, jako „nadpłaty” której wysokości nie objaśniono w uzasadnieniu pozwu od strony rachunkowej. Natomiast od strony prawnej pozew zawiera 20 stron uniwersalnych objaśnień do każdej sprawy „frankowej”.

W odpowiedzi na pozew z dnia 22 listopada 2022 r. (data stempla pocztowego k 201) o standardowej treści powielanej w odpowiedzi na typowe pozwy w „sprawach frankowych” pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa w całości za przyznaniem kosztów procesu, kwestionując powództwo co do zasady i co do jego wysokości. Pozwany zaprzeczył głównym twierdzeniom pozwu co do abuzywności i nieważności postanowień umownych wskazanych w pozwie. W szczególności pozwany zaprzeczył aby w umowie znalazły się zabronione postanowienia umowne, strona

powodowa nie została właściwie poinformowana – a tym samym że umowa jest bezskuteczna (nieważna) z przyczyn podanych w pozwie. Pozwany Bank wskazuje że celem umowy było uzyskanie kredytu dla powodów oprocentowanego stawką LIBOR a pozew został wniesiony w celu uniknięcia negatywnych skutków zmiany kursu PLN/CHF.

Tym samym pozwany Bank kwestionuje interes prawny w wytoczeniu powództwa przez powodów, wskazując że strona powodowa może być ewentualnie uprawniona do dalej idącego żądania zapłaty, jeżeli uważa że kurs waluty zastosowany do spłaty rat był za wysoki i powodował zawyżenie wysokości rat (tzw. „nadpłatę”). Ponadto pozwany bank wskazuje brak możliwości zmiany umowy poprzez tzw. „odfrankowanie” tzn. uznania że umowa kredytu jest umową złotową opartą na stawce LIBOR, ponieważ zasady stawek referencyjnych LIBOR/ SARON nie przewidują ich stosowania do waluty PLN.

W odpowiedzi na pozew przywołane zostało obszernie orzecznictwo sądów krajowych, oraz SN i TSUE, oraz przedstawiona kompletna dokumentacja kredytowa w tym wniosek kredytowy wraz z oświadczeniami powodów jako kredytobiorców.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W dniu 9 września 2010 r. strona powodowa K. S. (2) i K. S. (3) zawarła z poprzednikiem strony pozwanej (...) Bank ą Bank (...) SA w W. umowę kredytu walutowego z przeznaczeniem na koszty dokończenia budowy domu jednorodzinnego w miejscowości W. (§ 1.2) Jak wskazane zostało w dalszej części § 1 umowy - kwota udzielonego kredytu to 280 000, 00 zł, która zostanie przeliczona na walutę kredytu CHF, po wypłacie całej kwoty kredytu, po kursie kupna CHF wg. Tabeli kursów obowiązującą w banku w dniach i momentach uruchomienia środków. Na kwotę kredytu złożyły się refinansowanie kredytu mieszkaniowego w (...) w kwocie 150 000, 00 zł oraz finansowanie ukończenia budowy domu w kwocie 111 900, 00 zł oraz na dowolny cel 1810, 00 zł. Okres kredytowania ustalono od 9.09.2009 r. do dnia 5.09.2030 r. Zabezpieczeniem kredytu (§ 3) postanowiono hipotekę i ubezpieczenia. Zasady uruchomienia wypłaty określa § 4, a spłaty kredytu - § 5 umowy. Spłata kredytu udzielonego w CHF została dookreślona w § 19 Części Ogólnej Umowy, w ten sposób że ma następować w ratach wyrażonych w CHF po ich przeliczeniu płatnych w złotych polskich, przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu zgodnie z Tabelą kursów obowiązujących w banku.

Dowód: umowa z dnia 9 września 2009 r. na k 19 – 39

Bank stosownie do zawartej umowy spłacił poprzedni kredyt powodów orz wypłacił stronie powodowej jako kredytobiorcy, kwoty wskazane w umowie, a powodowie jako kredytobiorcy dokonali wpłat tytułem spłaty rat na kapitał i odsetki w kwotach i wysokości podanych w zaświadczeniu banku z dnia 9 sierpnia 2021 r.

Dowód: zaświadczenie banku na k 50 – 55

Kredyt został całkowicie spłacony, co wynika z w/w zaświadczenia na k 54

Strona powodowa przedstawiła stan faktyczny jak dla kredytu czynnego, spłata kredytu nie wynika z treści żądania pozwu, a jedynie w opisie stanu faktycznego na k 6 znajduje się jedno zdanie wskazujące na spłatę w całości kredytu, przy czym pozew liczy 23 strony.

W uzasadnieniu pozwu znajduje się uzasadnienie, jak dla kredytu w trakcie jego spłaty, poparte komentarzami i orzecznictwem dla kredytów niespłaconych. W szczególności na różne sposoby wskazywano, że strona pozwana jednostronnie decydowała o kursie waluty za pomocą Tabeli kursowej banku, co doprowadzić miało do nieważności całej umowy, jako że te warunki umowy kredytu zostały narzucone i nie były indywidualnie uzgodnione, ponieważ strona pozwana wprowadziła je jednostronnie do wzorca umownego. Z tego powodu pozew kwestionuje ważność postanowienia odsyłających do Tabeli kursowej banku, jako naruszających przepisy art. 69 Prawa bankowego, art. 353/1 k.c. oraz art. 385/1 k.c.

Na tak określonej podstawie powodowie uważają, że stosowanie tych klauzul w obrocie z konsumentami jest zakazane. Zastosowanie jednostronnego uprawnienia do kształtowania kursu po stronie banku, narusza równowagę kontraktową stron. Na podstawie takiego zarzutu powodowie twierdzą, że należy im się zwrot kwoty 158 291, 82 zł ponieważ zapłacili bankowi więcej niż wynosiła kwota otrzymanego kredytu. Powodowie otrzymali 280 000, 00 zł a wpłacili do banku 438 291, 82 zł (zaświadczenie banki na k 54). W obliczu jednostronnego twierdzenia powodów o nieważności umowy, oraz uznając obowiązek zwrotu udzielonego kapitału, bank winien oddać im „nadpłatę” czyli różnicę pomiędzy sumą wpłat a udzielonym kapitałem. Nigdzie w pozwie tego tak nie sformułowano, pozostawiając domysłem Sądu na podstawie wydruku znajdującego się na k 56 do 64. Wydruk ten nie został przez nikogo podpisany, nie stanowi więc dokumentu, oraz nie został powołany jako część żądania pozwu – w istocie Sąd powinien go pominąć jako niespełniający warunków merytorycznie i formalnie.

Zarzuty pozwu jak mantra obracają się wokół klauzul umownych odsyłających do Tabeli kursowej banku, uznając je za niedozwolone postanowienia umowne, oraz z tego powodu wiodące do zarzutów sprzeczności z prawem bankowym i swobodą zawierania umów – co ma doprowadzić ostatecznie do nieważności całej umowy.

Zatem wszelkie żądania pozwu biorą się z założenia, że umowa jest nieważna w całości a powodem tej nieważności jest brak możliwości dalszego wykonania umowy, po usunięciu z jej treści przedmiotowo istotnych klauzul umownych o odesłaniu do Tabeli kursowej banku - uważanych przez powodów za zabronione, bowiem powodowie twierdzą że umowa narusza art. 69 Prawa bankowego, art. 353/1 k.c. oraz art. 385/1 k.c.

W sensie ekonomicznym pozew stanowi więc żądanie darmowego kredytu, czyli zwolnienia powodów z kosztów kredytu (oprocentowania i prowizji banku), bowiem zwrot udzielonego kapitału został w sensie rachunkowym uwzględniony w pozwie.

Na rozprawie w dniu 19 czerwca 2023 r. strony były zainteresowane sporem.

Dowód: protokół z dnia 19 czerwca 2023 r. k 216 - 217

W niniejszej sprawie status powodów jako konsumentów nie był kwestionowany, ponieważ wyłącznym celem strony powodowej było sfinansowanie budowy domu jednorodzinnego na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych.

Wobec dokonania całkowitej spłaty kredytu przez powodów, nie ma powodów do udzielania im pouczenia na wypadek treści roszczeń wzajemnych wywołanych ewentualnym unieważnieniem umowy w całości, oraz co do dalszych losów umowy, ponieważ z natury rzeczy umowa nie może być kontynuowana. Sąd nie odbierał więc od powodów oświadczenia czy wyrażają wolę uznania umowy za nieważną w całości (to wynika z pozwu) i czy chcą dalszego jej kontynuowania (to nie jest możliwe).

Powodowie oświadczyli, że zostali przez bank oszukani i żądają unieważnienia umowy kredytu. Bank wypłacił powodom kwotę kredytu zgodnie z umową i została ona przeznaczona na dokończenie budowy domu. Powodowie dom sprzedali w 2019 roku i obecnie zamieszkują w mieszkaniu w P., które kupili za pieniądze ze sprzedaży domu oraz środki pochodzące ze spadku po ojcu powoda.

Na pytanie Przewodniczącego, w jaki sposób bank oszukał powodów, powód wyjaśnił że w umowie z bankiem kredyt miał być w PLN a był CHF i powodowie nie wiedzą w jaki sposób bank go przeliczał. Gdzieś około roku 2018 powód dowiedział się „że są jakieś spready i że banki działają na niekorzyść klientów”. W tej sytuacji powodowie powierzyli sprawę Kancelarii, która obliczyła że oszukano ich na jakieś 150 000 zł, ponieważ bank zawyżał kurs zakupu waluty kredytu i od wyższej kwoty naliczał odsetki. Powodowie spłacili kredyt w 2019 roku, a w 2021 r. zwrócili się do Kancelarii.

W odpowiedzi na powyższe wyjaśnienia pełnomocnik strony pozwanej podnosi, że z pozwu wynika że powodowie dochodzą kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy sumą swoich wpłat a wysokością udzielonego kredytu – czyli żądają darmowego kredytu czego prawo nie przewiduje.

Ponadto strony spierały się o zakres zmiany kursu w okresie realizacji kredytu oraz uwidocznionej w informacji podanej powodom przed zawarciem umowy.

Dowód: protokół z dnia 19 czerwca 2023 r. na k 216 – 217

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, które nie pozostawały ze sobą w sprzeczności i których autentyczności oraz zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, nie zakwestionowała skutecznie żadna ze stron niniejszego postępowania. W szczególności dotyczy to dokumentów w postaci umowy kredytu zawartej między stronami, regulaminu, zaświadczenia banku oraz oświadczeń składanych przez strony.

Jako umiarkowanie mało wiarygodne Sąd ocenił zeznania powodów, którzy zarzucają bankowi że ich oszukał ale nie potrafili wskazać w jaki sposób, powołując się na ustalenia Kancelarii, których raczej nie rozumieją, ponieważ nie potrafili wyjaśnić skąd bierze się kwota obliczona przez Kancelarię. Są to okoliczności istotne w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty, a w sprawie o ustalenie nieważności kredytu walutowego powinny dotyczyć kwestii dotyczących danej umowy; zamieszczonych w niej postanowień oraz czynności które doprowadziły do jej zawarcia.

Postanowieniem z dnia 11 maja 2023 r. wydanym na rozprawie, Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 3 i 5 k.p.c. postanowił pominąć wskazany w pozwie dowód z opinii biegłego, a także oddalił wnioski dowodowe ze świadków wnioskowanych w odpowiedzi na pozew oraz opinii biegłego w zakresie wskazanym w odpowiedzi na pozew. Uznając je za nieprzydatne i zmierzające do przedłużenia sprawy, ponieważ mające wykazać fakty bezsporne, tudzież udowodnione już dokumentami przez w niniejszej sprawie, a tym samym (wnioski te) powodują znaczne przedłużenie postępowania oraz uniemożliwiają rozpoznanie sprawy na pierwszej rozprawie (art. 206¹ k.p.c.).

Okoliczności co do przebiegu spotkań z przedstawicielem banku, zakresu pouczeń i informacji przekazanych na temat kredytu hipotecznego, dokumentów podpisanych przez stronę powodową w chwili zawarcia umowy – a więc ustalenia w jakim zakresie strona powodowa miała możliwość negocjowania warunków umowy, a w jakim musiała przystać na niepodlegające negocjacom postanowienia wzorca umownego przedstawionego przez bank - zostały wykazane na rozprawie w oparciu o wyjaśnienia stron oraz dokumenty załączone do akt sprawy.

Tezy dowodowe pozwanego banku, dotyczyły w tym zakresie wyłącznie przedstawienia przez ww. osoby ogólnych założeń procedur udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku oraz okoliczności związanych z wykonywaniem spornej umowy, co jednak było bez znaczenia zarówno dla oceny ważności umowy łączącej strony, jak i dla oceny ewentualnego niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień, które to kwestie dostatecznie wyjaśnił pozwany w odpowiedzi na pozew oraz strona powodowa zeznając jako strona na rozprawie.

W niniejszej sprawie pominięcie dowodu z opinii biegłego było spowodowane również i tym, że przedmiotowy dowód miał wykazać wysokość żądania głównego jako kwoty wynikającej z zaświadczenia banku, czyli możliwej do ustalenia bez żadnej wiedzy specjalnej lub wymaganych uprawnień.

Sąd Okręgowy zważył co następuje

Należało mieć na względzie, że z chwilą całkowitej spłaty kredytu wygasł stosunek prawny między stronami. To zaś sprawia, że powodowie utracili interes prawny do ustalenia że nie istnieje stosunek prawny wynikający ze wskazanej umowy kredytu – co stanowiło ośnowę żądania pozwu o zapłatę.

Nadto żądanie pozwu nie zawiera żądania, aby Sąd ustalił nieważność umowy zawartej między stronami sporu w dniu 9 września 2009 r.

W niniejszej sprawie podstawą żądania o zapłatę, pozostaje zarzut nieważności całej umowy kredytu, na podstawie przesłanek prawnych wskazanych w uzasadnieniu pozwu.

Wnioskowanie pozwu jest wadliwe, ponieważ nie zachodzą wskazane w pozwie naruszenia prawa, lub nie znajdują zastosowania sankcje z powołanych przepisów:

1. nie został naruszony art. 69 Prawa bankowego, ponieważ kwota kredytu została jednoznacznie określona w złotych, natomiast odesłanie do mechanizmu indeksacji nie zmienia natury zaciągniętego zobowiązania a tylko sposób obliczania wysokości rat. Należy odnotować, że zarzuty pozwu odnoszą się do części mechanizmu indeksacji tj. przelicznika kursowego ustalanego przez bank, a sam mechanizm waloryzacji/ indeksacji został zaakceptowany ustawowo nowelizacją art. 69 Prawa bankowego w roku 2011,
2. nie został naruszony Art. 385[1] k.c. – bowiem nie zawiera on żadnej normy prawnej zakazującej, a jedynie uprawnienie dla konsumenta do zaskarżenia umowy na wypadek spełnienia podanych w nim przesłanek. Przepis ten nie zawiera podstawowych składników normy prawnej zakazującej czyli hipotezy, dyspozycji i sankcji. Jest to typowe „prawo sędziowskie” i stanowi dwa uprawnienia podmiotowe; dla konsumenta i dla sądu. Uprawnienie dla konsumenta to prawo zaskarżenia każdej umowy, a w szczególności zgodnej z prawem której nie można zaskarżyć z art. 58 k.c. Uprawnienie dla sądu to upoważnienie do udzielenia ochrony konsumentowi – przez ustalenie, które postanowienia umowne nie będą wiązać konsumenta. Wymaga to zbudowania jednostkowej normy prawnej, której treścią jest zakwalifikowanie konkretnych postanowień danej umowy, jako odpowiedzialnych za naruszenie dobrych obyczajów i interesów konsumenta w stopniu rażącym. Są to przesłanki ekonomiczne, ponieważ dobre obyczaje z natury nie mają charakteru normatywnego, a interesy konsumenta wyrażone normatywnie są już chronione w art. 58 k.c.. Ochrona konsumenta, aby cokolwiek znaczyć ma mieć charakter dodatkowy ponad bezwzględną nieważność czynności prawnej. W przypadku umowy o charakterze finansowym, naruszenie interesów konsumenta musi więc zostać wyrażone w kategoriach finansowych danej umowy.
3. nie został naruszony art. 58 k.c., ponieważ nie zachodzi naruszenie lub obejście prawa w postaci art. 69 Prawa bankowego, a naruszenie art. 385/1 k.c. nie jest możliwe z powodu jego natury wyżej opisanej.
4. nie został naruszony art. 353/1 k.c., ponieważ naruszenie równowagi kontraktowej stron po wykonaniu umowy musi mieć wyraz materialny, a więc w postaci skonkretyzowanego zarzutu co do zobowiązania ponad świadczenie wynikające z zasady kontraktowej równowagi stron. Tymczasem w pozwie skonkretyzowano taki zarzut w kwocie prowadzącej do jednoznacznego wniosku o darmowym kredycie. Z natury zobowiązania jakim jest umowa kredytu, taki wniosek jest oczywiście bezzasadny w stopniu rażącym - ponieważ z mocy prawa kredyt jest umową odpłatną,
5. przywołanie art. 353/1 wraz zarzutem nieważności umowy jest kontrowersyjne - gdyby umowa była nieważna to nie może wywoływać skutków prawnych i nie można się na nie powoływać jako naruszenie istoty zobowiązania. Powołanie art. 58 k.c. wyklucza więc przywołanie art. 353/1 k.c. w niniejszym procesie,
6. jest możliwe powołanie art. 353/1 k.c. w zbiegu z art. 385/1 k.c., ponieważ ochrona jakiej może udzielić sąd wywodzi się między innymi z naruszenia równowagi kontraktowej stron. W niniejszej sprawie o roszczenie darmowego kredytu, powołanie natury zobowiązania przeczy żądaniu pozwu, ponieważ natura kredytu to odpłatność, a natura umowy nieważnego kredytu nie istnieje bo kredyty nie są darmowe (nawet umowna stawka 0% nie znosi kosztu kredytu i nie czyni go darmowym),
7. nie ma też podstaw do stosowania art. 410 k.c., ponieważ wpłaty powodów były należne do umowy, która wygasła skutkiem jej wykonywania przez powodów. Zaskarżonej umowy nigdy nie zaskarżono jako nieważnej, w niniejszym procesie brak takiego żądania. Za słuszością świadczenia powodów na rzecz banku przemawia również cel umowy, który został spełniony – powodowie sfinansowali sobie nieruchomości na cele mieszkaniowe za pomocą usługi finansowej kredytu. Gdyby ta umowa została uznana za nieważną, to świadczenie ponad kwotę udzielonej kapitału

należało by uznać za bezpodstawne wzbogacenie po stronie konsumenta, ponieważ zwrot kapitału w ratach przez kilkanaście lat ma oczywistą i wymierną wartość ekonomiczną, dającą się ustalić według stanu rynku finansowego,

Wniesione powództwo jest również bezzasadne co do kwoty wskazanej w pozwie, albowiem sporna umowa została zawarta po dniu 9 stycznia 2009 r. a z tym dniem weszła w życie nowelizacja art. 358 § 2 k.c., która stanowi że wartość waluty obcej w rozliczeniach między stronami ustala się według średniego kursu NBP, chyba że z czynności prawnej stron wynika co innego,

8. pozew kwestionuje umowne klauzule odsyłające do Tabeli kursów banku, co ma ten skutek, że gdyby umowa była uznana za niewiążącą w tym zakresie na podstawie art. 385/1 k.c. – to należało by z mocy prawa zastąpić kurs banku kursem średnim NBP i przeliczyć na nowo zobowiązanie kredytobiorcy,

9. powyższa okoliczność w niniejszej sprawie nie zachodzi. Pomijając zasadniczą okoliczność wygaśnięcia umowy, upada zarzut braku możliwości dalszego wykonywania umowy, jako powodu do jej nieważności wskazywaną w uzasadnieniach pozwów dot. kredytów walutowych. Prócz tego należy podkreślić, że nieważność umowy może wynikać z naruszenia lub obejścia prawa (art. 58 k.c.), natomiast brak możliwości dalszego wykonywania umowy, nie stanowi naruszenia lub obejścia prawa. Tym samym nie może być powodem nieważności umowy, ale jej bezskuteczności,

10. Należy również odnotować, że art. 385/1 k.c. nie przewiduje sankcji nieważności całej umowy, a jedynie selektywną sankcję w postaci utraty mocy wiążącej postanowień uznanych za abuzywne. W pozostałej części umowa powinna być wykonywana na podstawie art. 385/1 § 2 k.c. , a tak samo stanowi art. 58 § 3 w przypadku nieważności bezwzględnej.

Postanowienia umowne skutkujące naruszeniem interesów konsumenta, przepis art. 385[1] k.c. nazywa „niedozwolonymi postanowieniami umownymi” – co stanowi ich nazwę własną. Przesłanki abuzywności (art. 385[1] k.c.) zależą wyłącznie od ustaleń i oceny sądu, który ma decydować co jest a co nie jest zgodne z dobrymi obyczajami, co stanowi interes konsumenta, czy doszło do jego naruszenia, jaki był stopień naruszenia i czy jest on rażący.

Aby należycie wyjaśnić istotę naruszenia interesów konsumenta, trzeba zajrzeć do źródła implementacji czyli Art. 3 Dyrektywy 93/13 którego brzmienie jest następujące:

„Warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.”. Nietrudno zauważyć, że źródło implementacji oparte jest na odmiennej strukturze pojęciowej i terminologii, niż przyjęty na jego podstawie przepis prawa krajowego. W drodze implementacji „sprzeczność z wymogami dobrej wiary” zapisana w Dyrektywie 93/13 zastąpiła w prawie krajowym „sprzeczność z dobrymi obyczajami” a „znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta” zastąpiono stwierdzeniem „rażąco naruszając jego interesy”. W efekcie końcowym ustawodawca krajowy zastąpił dyspozycję unijną „Warunki umowy (...) mogą być uznane za nieuczciwe” inną konstrukcją „niedozwolone postanowienia umowne”, ale nie dokonał i nie opublikował żadnej normy prawnej w której te „niedozwolone postanowienia umowne” zostały by zdefiniowane i zabronione. Konstrukcja unijna jest więc znacząco odmienna od implementacji w prawie krajowym, ponieważ „mogą być uznane za nieuczciwe” zastąpiono „niedozwolone” postanowienia umowne. Główna rozbieżność takiej implementacji polega na zastąpieniu swobodnego uznania ex post - zakazem zapobiegawczym, którego nigdy zdefiniowano i nie opublikowano.

Mając na względzie obowiązki ustrojowe sądów, które tylko w części wyczerpują zadania z art. 7 Dyrektywy 93/13, Sąd kierując się zasadą pierwszeństwa prawa unijnego przed prawem krajowym, dokonuje niniejszym wykładni prawa krajowego zgodnie z w/w Dyrektywą w sposób następujący;

Udzielenie ochrony konsumentowi który wskazuje na wady umowy spłaconego kredytu jest możliwe pod szczególnymi oraz ogólnymi warunkami. Warunki szczególne to ochrona z prawa krajowego z implementacji oraz wykładni Dyrektywy 93/13. Warunki ogólne, to brak przedawnienia i akty staranności właściwe do dochodzenia roszczeń danego rodzaju.

W realiach niniejszego procesu jako podstawę powództwa zarzucono abuzywność klauzul odsyłających do Tabeli kursowej banku - należało więc podać w pozwie na ile bank zawyżył wysokość rat kapitałowo odsetkowych. Sąd wówczas dokonał sprawdzenia zarzutu co do zasady i wysokości, oraz oceny czy przyjęte kwoty podpadają pod przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta (prawo krajowe) poprzez doprowadzenie do znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta (Dyrektywa unijna 93/13 art. 3 ust 1).

Reasumując powyższe Sąd stwierdza że powództwo jest bezzasadne

Należy podkreślić, że gdyby zaskarżona umowa kredytu była czynna (to znaczy nadal wykonywana przez strony i wiążąca do czasu jej wykonania w całości) – obowiązki dowodowe i przesłanki decyzji sądu były by zupełnie odmienne. Począwszy od interesu prawnego kredytobiorcy, któremu przysługuje prawo i obowiązek procesowy do zakwestionowania umowy powództwem o ustalenie, po żądanie zasądzenia zapłaty - celem rozliczenia się z bankiem na wypadek skutecznego obalenia umowy. Sądy zgodnie z ustaloną linią orzecniczą – mogą odstąpić i odstępują od badania rzeczywistych skutków czyli zawyżenia wysokości rat, przechodząc bezpośrednio do oceny samej umowy. Umowa kredytu hipotecznego generuje wieloletni stosunek obligacyjny, więc przyznanie sobie jednostronnego prawa do modyfikowania warunków umowy (tu zawyżania kursu wymiany waluty) w czasie jej trwania - upoważnia do oceny naruszenia dobrych obyczajów. Natomiast kilkudziesięcioletni okres ekspozycji czyli zagrożenia zawyżaniem zobowiązania - upoważnia do wniosku o rażącym naruszeniu interesów konsumenta w samej treści umowy.

Sama w sobie indeksacja lub waloryzacja jako osobna kategoria kredytów nie narusza prawa, ponieważ została wprowadzona do Prawa bankowego nowelizacją w roku 2011. Powodem ochrony jakiej może udzielić sąd na podstawie art. 385[1] jest więc zbieg okoliczności faktycznych, jak naruszenie dobrych obyczajów i rażące naruszenie interesów konsumenta.

Naruszeniem interesów konsumenta nie jest wzrost wysokości raty, bo jako kategoria ekonomiczna nie stanowi naruszenia prawa.

Ryzyko w postaci materializacji ryzyka kursowego, również nie można uważać za naruszenie prawa, ponieważ ryzyko nie jest zabronione i zawsze towarzyszy każdemu rodzajowi działania, chyba że ustawa inaczej stanowi.

Można jednak podnosić, że w sytuacji kiedy czas trwania umowy kredytu wynosi kilkadziesiąt lat, materializacja ryzyka staje się praktycznie pewna a jej rozmiary okażą się nieakceptowalne dla wielu kredytobiorców. To zaś wskazuje na konieczność skrócenia czasu ekspozycji na ryzyko (czasu kredytowania) lub ustanowienia odpowiednich zabezpieczeń. Bezrefleksyjne oferowanie ryzykownych kredytów na kilkadziesiąt lat, stanowi naruszenie dobrych obyczajów, ale nie stanowi naruszenia prawa ponieważ nie istnieje przepis który by tego zakazywał. Stąd istotą ochrony z art. 385[1] k.c. jest ochrona następcza przed negatywnymi skutkami legalnych umów, w obliczu niekorzystnego zbiegu okoliczności w sposób niezgodny z założeniami i celami stron.

Mając na względzie, że przepis art. 385[1] k.c. pochodzi z implementacji Dyrektywy EWG 93/13, należy dokonać jego wykładni bezpośrednio z pomocą oryginalnego tekstu Dyrektywy, ponieważ implementacja do prawa krajowego nie zawiera wyjaśnienia przesłanek naruszenia dobrych obyczajów oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Należy odnotować, że art. 3 Dyrektywy stanowi treść odmienną od treści dokonanej implementacji w prawie krajowym. Zamiast naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta w stopniu rażącym - Dyrektywa pozwala sądowi uznać postanowienia umowy za nieuczciwe, jeżeli naruszają kontraktową równowagę stron. Pojęcie równowagi kontraktowej jest znane prawu polskiemu, znalazło swój wyraz jako art. 353[1] w kodeksie cywilnym oraz obszernej literaturze przedmiotu. W szczególności należy tu odnotować, że jest naturą zobowiązania kredytowego, aby spłata rat zgodnie z umową skutkowałą obniżaniem salda zadłużenia. Jeżeli jest inaczej, to swoboda zawierania umów zostanie naruszona. Pozew w sprawie niniejszej oparty jest na odmiennych założeniach prawnych, więc procedowanie takiej obrony z urzędu zamieni wolę powodów na wolę sądu – co jest niedopuszczalne między innymi jako naruszające zakaz orzekania ponad żądanie pozwu (art. 321 k.p.c.) a także równych praw stron przed sądem.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy stwierdził co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem umowa została wykonana w całości bez wymaganego prawem zastrzeżenia zwrotu (art. 411 k.c.), a cel umowy został spełniony skoro bank sfinansował zakup nieruchomości powodów, a powodowie korzystali z obsługi kredytowej banku. Zatem strona powodowa nie ma już interesu prawnego do występowania z roszczeniami poza odszkodowawczymi z powodu niewłaściwego wykonania umowy.

W przypadku umów czynnych - zarzut nieważności umowy wymaga aktów staranności opisanych w Uchwale 7 sędziów SN (III CZP 6/21), a w szczególności przerwania stanu nieważności zawieszanej złożeniem odpowiedniego oświadczenia przed sądem. Ponieważ stan nieważności zawieszanej wygasa wraz z chwilą wygaśnięcia umowy – dopełnienie takich czynności oraz związanego z nimi skutku nie jest możliwe.

W świetle powyższego, niezasadne są żądania pozwu o zwrot kwot przekraczających wypłacony kredyt. W zakresie żądania głównego żądana pozwem kwota równa się udzieleniu darmowego kredytu wbrew normatywnej zasadzie odpłatności kredytu i stanowi faktycznemu, ponieważ umowa została spełniona zgodnie z jej celem.

Umowa kredytu będąca przedmiotem sporu, nie jest też niezgodna z zasadami współżycia społecznego. W toku postępowania nie ujawniono okoliczności, które wskazywałyby, że zaproponowanie przez bank zawarcia spornej umowy godzić by miało w sferę zasad współżycia społecznego i przez to skutkować miało nieważnością umowy z uwagi na art. 58 § 2 k.c. W świetle okoliczności sprawy, tj. pozyskania przez stronę powodową kredytu w celu zaspokojenia jej potrzeb - Sąd nie doszukał się okoliczności wskazujących na to, że pozwany bank wykorzystał swoją pozycję w celu związania strony powodowej długoletnim zobowiązaniem mającym przynosić tylko jemu korzyści jednostronne.

Konsument wykonując umowę (tu płacąc raty kapitałowo – odsetkowe), każdą czynnością prawną lub świadczeniem na rzecz kontrahenta przedłuża stan nieważności zawieszanej, bowiem spłata raty bez zastrzeżenia świadczy że umowy nie kwestionuje.

Tym samym, gdyby uznać że umowa jest wadliwa, to wykonywanie umowy ją sanuje - co jest dla kontrahenta (przedsiębiorcy) wiążące.

Nie można jednak podzielać kontrowersyjnego przypuszczenia, aby istniało domniemanie wadliwości umów i konieczność ich zatwierdzania przez konsumentów. Jest dokładnie odwrotnie - dla pewności umów i bezpieczeństwa obrotu umowę trzeba zaskarżyć.

Jednostronne oświadczenie a właściwie żądanie uznania umowy za nieważną, w ogólności podlega kontroli sądowej, na co składa się wiele przyczyn. Najważniejsze z nich to; zasada ochrony obrotu prawnego, zasada trwałości umów oraz sądowej weryfikacji zarzutów prowadzących do nieważności umowy. Kumulacja tych przesłanek doprowadzić musi do wniosku, że ustalenie nieważności umowy jest wyłączną prerogatywą sądu i postępowania sądowego, bez względu na rodzaj skutku (ex nunc czy ex tunc). Natomiast jednostronne oświadczenia woli osób zainteresowanych nieważnością umowy - nie powodują intencjonalnych skutków prawnych, czyli nie decydują o tym czy umowa jest nieważna lub ważna.

Tak samo jednostronne oświadczenia nie mogą postawić zwrotu świadczenia wzajemnego w stan wykonalności. Od strony normatywnej przesądza o tym treść normy prawnej z art. 189 w k.p.c., jak też powszechna praktyka wnoszenia pozwów o stwierdzenie nieważności umowy kredytu walutowego. W tym miejscu warto odnotować, że niesłuszny jest koncept wskazujący na samo tylko wniesienie żądania zapłaty z ubocznym (i pożądanym) skutkiem stwierdzenia nieważności umowy. W przypadku czynnej umowy kredytu walutowego, skutek taki okazał by się wadliwy i niepożądany – że umowa jest nieważna wstecz (za okres objęty żądaniem zapłaty) ale pozostaje ważna na przyszłość (za okres poza żądaniem pozwu). Jest to również wadliwe logicznie rozumowanie w odniesieniu do nieważności zawieszanej, bowiem poprzez dokonywanie wpłat umowa była sanowana przez konsumenta - co przemawia za jej ważnością.

W literaturze można spotkać sformułowanie o udzielaniu zgody przez konsumenta, co nie odpowiada realiom, bowiem konsument nie składa żadnego oświadczenia tylko umowę wykonuje. Konsument może też złożyć oświadczenie, że nie zgadza się na dalsze obowiązywanie abuzywnego postanowienia, poprzez jego zaskarżenie – co prowadzi do zakończenia „stanu nieważności zawieszony”, pod warunkiem że zarzut abuzywności został przez sąd potwierdzony. Jednak według orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - skuteczność takich oświadczeń zależy od tego, czy konsument był uprzednio należycie poinformowany o konsekwencjach tej abuzywności. Kredytodawca może nie mieć jasności czy konsument był należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli (np. o wszystkich roszczeniach restytucyjnych związanych z całkowitą i trwałą bezskutecznością umowy) oraz dolegliwościami (jak postawienie kredytu w stan natychmiastowej wykonalności). Jest to kwestia istotna, skoro decyduje o rozpoczęciu biegu przedawnienia roszczeń restytucyjnych kredytodawcy oraz możliwości postawienia ich w stan wymagalności (art. 455 k.c.), a także przedstawienia do potrącenia (art. 498 § 1 k.c.). Dlatego Sąd Najwyższy wskazał (Uchwała III CZP 6/21) w uchwale 7 sędziów, że wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu - nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszony tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji (pouczeniu) o jego stanie prawnym. Niezależnie od tego, kierując się dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, należy uznać, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując - powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c.. Nie można jednak samym tylko wezwaniem do zapłaty kreować roszczenia wywodzącego się z nieważności umowy, w szczególności przed ustaniem stanu nieważności zawieszony, ponieważ literalna treść art. 455 k.c. tego nie przewiduje, tak samo jak nie przewiduje określania daty wymagalności przez wierzyciela (stanowi tylko o wezwaniu do spełnienia świadczenia niezwłocznie).

Podejmowane na rozprawie czynności (jeżeli miały miejsce) pouczenia strony powodowej o jej sytuacji prawnej, nie pomijając sprawdzenia czy zostało ono zrozumiane – należą do procedury i nie odnoszą żadnego skutku materialnego. Odebranie przez Sąd oświadczenia od strony powodowej jako konsumenta, która nie wyraża zgody na dalsze wykonywanie abuzywnych postanowień umowy oraz wyraża wolę i zgodę na jej unieważnienie w całości – odniesie skutek tylko na wypadek ustalenia abuzywnych postanowień w umowie. Zgodnie z powyższą uchwałą SN będzie to konieczne aby sąd mógł decydować o dalszym wykonywaniu umowy albo jej bezskuteczności.

Zatem stan nieważności zawieszony nie ustał na rozprawie w sprawie niniejszej, ponieważ w Sąd nie ustalił postanowień abuzywnych w umowie, a także nie mógł ustalić stanu nieważności zawieszony po wygaśnięciu umowy.

Brak więc powodów, aby umowa mogła zostać uznana za nieważną w całości, na podstawie oświadczenia strony powodowej odnoszącego się do stanu nieważności zawieszony, który w niniejszej sprawie już nie występuje.

O kosztach procesu sąd orzekł co od zasady na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., gdyż strona pozwana wygrała sprawę w całości. W związku z tym zwrotowi podlegają: koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika będącego adwokatem w wysokości 16 217 zł (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokatów w sprawach cywilnych), a także uiszczona w związku z tym opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Sąd uznał za zasadne zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w stawki minimalnej, zgodnie z odpowiedzią na pozew oraz art. 98 § 1 k.p.c. - strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Sędzia del. Henryk Walczewski

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

Dnia 24 października 2023 r. Sędzia Henryk Walczewski